

[franciszkanin konwentualny, prof. dr hab., pracownik naukowy na Pontificia Facoltà Teologica San Bonaventura – Seraphicum (Roma) i na UPJPII w Krakowie. Ekspert AVEPRO; ekspert Komisji Ewaluacji Nauki do oceny osiągnięć w ramach ewaluacji jakości działalności naukowej; członek Rady Muzeum przy Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego. Postulator generalny Zakonu (OFMConv). Autor licznych publikacji naukowych w j. polskim, angielskim, włoskim, hiszpańskim, portugalskim, rumuńskim, francuskim, litewskim, ukraińskim]

## Nie zabijaj – życie jest dobrem fundamentalnym<sup>1\*</sup>

### STRESZCZENIE

W debatach politycznych, ale również w przepowiadaniu Kościoła, aktualnym stało się piąte przykazanie Dekalogu „Nie zabijaj”. Właśnie jego treści poświęcone jest niniejsze studium. Ogrom tematu nie pozwala na szczegółowe zajęcie się każdą problematyką, związaną z życiem i śmiercią. Z konieczności więc niniejsze studium będzie selektywne pod względem podejmowanych tematów i dość ogólne w opisie ich historyczno-teologicznego rozwoju.

**SŁOWA KLUCZE:** dekalog, śmierć, życie, przykazanie, Bóg, obrona, pogarda, zgorzenie, samobójstwo, kara śmierci, wojna, handel bronią, człowiek.

We współczesnych niespokojnych czasach, szczególnie natomiast w kontekście toczącej się od wielu miesięcy wojny na Ukrainie, temat życia i śmierci powrócił na pierwsze strony gazet. Wiele o nim się pisze, wiele mówi i dyskutuje. Wojna, która dla wielu wydawała się być przeszłością, stała się dramatyczną teraźniejszością. Bardzo wielu, szczególnie osoby zaangażowane bezpośrednio w działania wojenne czy mieszkające w pobliżu miejsc konfliktów, odczuwają lęk o swoje życie. Wielu wysłanych na front już z niego nie wraca. Ludzie boją się o swoją przyszłość czy przyszłość swoich bliskich. Są pełni troski o przyszłość swojej ojczyzny czy świata. W debatach politycznych, ale również w przepowiadaniu Kościoła, aktualnym stało się

---

<sup>1</sup> \* Poszerzona wersja wykładu wygłoszonego w bazylice mniejszej Matki Bożej Bolesnej w Hałcnowie (Bielsko-Biała) w ramach otwartych wykładów o Dekalogu, dnia 21.06.2022.

piąte przykazanie Dekalogu „Nie zabijaj”. Właśnie jego treści poświęcone jest niniejsze studium. Ogrom tematu nie pozwala na szczegółowe zajęcie się każdą problematyką, związaną z życiem i śmiercią. Z konieczności więc niniejsze studium będzie selektywne pod względem podejmowanych tematów i dość ogólne w opisie ich historyczno-teologicznego rozwoju.

## 1. Potrzeba przykazania

Piąte przykazanie Dekalogu brzmi: „Nie będziesz zabijał” (Wj 20, 13); „Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi” (Mt 5, 21-22)<sup>2</sup>.

Dlaczego takie przykazanie? Dlaczego Bóg, który stworzył świat, powołał do życia człowieka na swój obraz i podobieństwo, który wszczepił w jego serce pragnienie życia i piękna, teraz nadaje mu przykazanie, aby „nie zabijał”, dlaczego? Czyż przykazanie to nie neguje dzieła Boga? Skoro sam jest Bogiem życia i podzielił się swoją naturą z człowiekiem, to dlaczego teraz przykazuje mu, aby nie zabijał? Skąd u człowieka mogła się pojawić w ogóle chęć zabierania sobie czy bliźniemu życia? Czy jego zadaniem nie jest rozmnażanie się, czyli pomnażanie życia? To ważne pytania i wymagają odpowiedzi. Pytamy zatem dlaczego to przykazanie?

Jedynie słuszną odpowiedzią jest, że konieczność tego przykazania sprowadza się do prostego faktu, że Bóg, który zna świat i człowieka, wie dobrze, że są oni źli, że życie pełne jest nieszczęść, trudnych pytań, skomplikowanych sytuacji, których człowiek – z pomocą własnej inteligencji – nie jest w stanie rozwiązać. Podarował mu zatem przykazania, aby pomagały człowiekowi w osądzeniu sprawy i podjęciu słusznej odpowiedzi. Dał mu wskazania, które są pomocne w osądzeniu pomiędzy dobrem a złem.

Skoro człowiek musi żyć między ludźmi i nie wszyscy z nich – na skutek grzechu, podszeptu diabła, uleganiu pokusom – są dla niego mili, a nawet go krzywdzą, stąd powód, aby się wrogo usposobił do nich. Może to być postawa zazdrości o coś, czego ja nie posiadam, lecz posiada mój sąsiad. Może też być, że mam coś lepszego od niego, lecz nie umiem tego dostrzec lub docenić, patrzę zazdrośnie na drugiego i na to, co posiada. „Jabłka w ogrodzie sąsiada smakują zawsze lepiej niż we własnym” – mówi przysłowie.

<sup>2</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego* [odtąd skrót KKK], Pallottinum, Poznań 2002, s. 523.

Lecz zazdrość nie zawsze ogranicza się wyłącznie do samego tylko uczucia. Łatwo przerodzić się może w słowa lub czyny. A odtąd zaczynają rzeczywiście szkodzić bliźniemu, uderzają bowiem w jego ciało czy duszę. Człowiek może stracić nad nimi panowanie i zrobić coś złego (głupiego). Konsekwencje tego mogą być różne i trwałe. Tak np. za podszeptem diabła Kain uśmiercił swojego brata Abła. Konsekwencje były tragiczne – dla jednego i drugiego. Abel stracił życie, lecz Kain coś znacznie cenniejszego – stracił samego siebie, przestał być domownikiem swojego życia.

Piąte przykazanie zapala w człowieku światło ostrzegawcze. Apeluje o ostrożność, o zastanowienie się i przemyślenie swoich słów i czynów, aby później nie musiał żałować tego, co powiedział lub co zrobił. Boski Prawodawca każe mu stanąć przed pytaniem, czy rzeczywiście warto coś zrobić lub lepiej tego zaniechać? Przykazanie piąte apeluje zatem o rozsądek, panowanie nad swoimi emocjami, podejmowanie słusznych wyborów.

## 2. Życie jest święte

Zaraz po słowach z *Księgi Wyjścia* „nie będziesz zabijał” (Wj 20, 13), *Katechizm Kościoła Katolickiego* uczy w n. 2258, że „*Życie ludzkie jest święte*, ponieważ od samego początku domaga się «stwórczego działania Boga» i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jedyne jego celu. Sam Bóg jest Panem życia, od jego początku aż do końca. Nikt, w żadnej sytuacji, nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego niszczenia niewinnej istoty ludzkiej”. *Katechizm* cytuje Instrukcję Kongregacji Nauki Wiary o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania *Donum vitae*<sup>3</sup>.

Zanim więc zacznie uczyć, co wolno a czego nie wolno, przykazanie piąte mówi, co koniecznie czynić należy. W pierwszym rzędzie trzeba więc chronić życie, stając w obronie każdej formy ludzkiego życia. Przykazanie zachęca zatem do podejmowania dzieł dobrych i pozytywnych, które rodzą życie lub zabiegają o ciągły rozwój. Ponieważ czymś pięknym i szlachetnym jest właśnie obrona życia, dlatego przykazanie mówi o stałej i mądrej trosce o nie. Każe chronić życie, bo jest ono największym darem

<sup>3</sup> Instrukcję tę, zatwierdzoną przez papieża Jana Pawła II 22 lutego 1987 roku, podpisał ówczesny prefekt kongregacji kard. Joseph Ratzinger. *Katechizm* cytuje n. 5 Instrukcji. Zob. *Instrukcja Donum vitae*, <https://www.ekai.pl/dokumenty/instrukcja-donum-vitae> [dostęp, 21.06.2022].

Boga, dlatego jego wartość jest bezcenna. Życie jest źródłem wszystkiego, radości ziemskiej i wiecznej.

### 3. Lokalizacja przykazania

Warto zwrócić uwagę na numer piątego przykazania w układzie pozostałych dziewięciu przykazań. Pojawia się ono na miejscu *piątym*. Można więc sądzić, że umieszczone zostało przez Boga niejako w środku przykazań, których jest dziesięć. Te więc przykazania, które go poprzedzają, mówią o tym, co rodzi (gwarantuje) życie. Tak więc przykazanie pierwsze brzmi: *Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną*. Treść przykazania drugiego jest z kolei następująca: *Nie będziesz brał imienia Pana, Boga swego, nadaremnie*. Przykazanie trzecie jest następujące: *Pamiętaj, abyś dzień święty święcił*. A czwarte uczy o czci ojca i matki: *Czczij ojca swego i matkę swoją*.

Z kolei przykazania następujące po nim, czyli od szóstego wzwyż, nakazują troskę o jakość życia. Oto one: 6. *Nie cudzołóż*; 7. *Nie kradnij*; 8. *Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu*; 9. *Nie pożądaj żony bliźniego swego* i 10. *Ani żadnej rzeczy, która jego jest*.

Lokalizacja przykazania – „Nie zabijaj” – nie wydaje się zatem przypadkowa. Jest głęboko przemyślana i bardzo logiczna. Przykazanie staje w obronie życia, które jest darem Stwórcy lub innych (rodziców) i które należy pięknie przeżyć. Każde też stawać w obronie życia wszystkich tych, którzy nie potrafią się bronić, bo dlatego, że są zbyt młodzi, fizycznie słabi, mali czy chorzy, cierpiący lub pozbawieni wolności decydowania, albo nie posiadają wystarczająco wiele środków – duchowych czy materialnych – aby bronić godności i wszechstronnego rozwoju swojego życia. Również im wychodzi Bóg naprzeciw lub wysyła do nich innych. Jest bowiem Bogiem łaskawym. Chce łagodzić waśnie, bo kiedy są rozpalane, prowadzić mogą do nieszczęścia. Mogą być przyczyną zguby dla sprawcy i jego ofiary. Ponieważ jest Ojcem wszystkich stworzeń, Bóg chce chronić, osłaniać, bronić od napaści, przestrzec przed wszelkim gwałtem i zbrodnią. Jest niczym mur obronny, twierdza warowna.

„Miłuję Cię, Panie, Mocy moja, Panie, ostojo moja i twierdzo, mój wybawicielu, Boże mój, skało moja, na którą się chronię, tarczo moja, mocy zbawienia mego i moja obrono!” (Ps 18, 2-3) – śpiewa psalmista. 2 Księga Samuela wkłada te słowa w usta Dawida. Wygłosił je na cześć Pana, który wyzwolił go z ręki wszystkich wrogów, w tym także z ręki Saula. Mówił Dawid: „Panie,

ostojo moja i twierdzo, mój wybawicielu! Boże mój, skało moja, na którą się chronię, tarczo moja, mocy zbawienia mego i moja obrono! Ty mnie wyzwallasz od wszelkiej przemocy. Wzywam Pana, godnego chwały, a będę wolny od moich nieprzyjaciół” (2 Sm 22, 1-4).

Życie jest darem Boga i dlatego jest święte i nietykalne. W encyklice *Evangelium vitae* Jan Paweł II podkreśla, że „życie zostaje powierzone człowiekowi jako skarb, którego nie wolno mu roztrwonąć i jako talent do wykorzystania. Człowiek musi się z niego rozliczyć przed swoim Panem (por. Mt 25, 14-30; Łk 19, 12-27)”<sup>4</sup>. Wynika z tego, że prawo do życia jest najbardziej podstawowym prawem człowieka. Zawiera w sobie prawo do narodzenia, prawo do istnienia, prawo do naturalnej śmierci. Dopóki żyje, człowiek ma prawo istnieć, bowiem prawo do życia dotyka samego istnienia osoby.

Z obowiązku troski o życie wynika też obowiązek troski o środowisko życia człowieka, a więc o ekologię. Człowiek powołany przez Stwórcę by „czynił sobie ziemię poddaną” (por. Rdz 1, 28) nie posiada jednak absolutnej władzy nad światem i dlatego w odniesieniu do świata przyrody powinien kierować się nie tylko prawami biologicznymi, ale także moralnymi<sup>5</sup>.

#### 4. Bóg miłuje sprawiedliwych i niesprawiedliwych

Bóg, godzien chwały, czyli sprawiedliwy, który miłuje na równi wszystkich ludzi i zabiega o dobro każdego człowieka, zdrowego i chorego, młodego i starca, bogatego i biednego, nie zamierza czynić nikomu krzywdy, nikogo życia pozbawiać. Nie czyni tego nawet wtedy, gdyby ktoś na to zasłużył. Nie pozwala też człowiekowi krzywdzić człowieka, naruszać jego prawa do życia, czy tym bardziej, pozbawiać go życia. Nie człowiek bowiem, ale Bóg jest wyłącznym dawcą życia. Kiedy więc Bóg zakazuje zabójstwa, zakazuje tym samym odrzucić wszelką przyczynę, z której mogłoby się ono zrodzić. Zakazuje też używania złych słów, przekleństw, złorzeczeń, a nawet obmów. One również mogą być dalszym źródłem, pośrednią przyczyną czegoś, co może zaszkodzić bliźniemu w sensie cielesnym. Uczy Katechizm: „W Kazaniu na Górze Pan przypomina przykazanie: «Nie zabijaj»”! (Mt 5, 21) i dodaje do niego zakaz gniewu, nienawiści i odwetu. Co więcej, Chrystus żąda

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 52.

<sup>5</sup> Por. Tamże, 42.

od swojego ucznia nadstawiania drugiego policzka, miłowania nieprzyjaciół. On sam nie bronił się i kazał Piotrowi schować miecz do pochwy”<sup>6</sup>.

Bóg pragnie usunąć z życia ludzi to wszystko, co rodzi zgorzknienie, podejrzliwość, niechęć, nienawiść czy gniew. Dlaczego? Bo może to – powoli i niezauważalnie – przerodzić się w postawę negatywną albo dać początek myśleniu o usunięciu bliźniego z kręgu życia. Bywa, że fizyczna eliminacja bliźniego jest konsekwencją dłuższego procesu „przygotowawczego”, że zaczyna się o nim myśleć i mówić źle, niesprawiedliwie, poniżająco; że powoli odbiera mu się godność i prawo do życia. Odmawia mu się należnych mu praw, a w końcu uśmierca – osobiście lub pozwala się to czynić innym, sugerując, jakoby nie popełniali przestępstwa. Tak postępowali naziści czy komuniści, odbierając godność różnym grupom społecznym, pozwalali swoim agentom ich uśmiercać.

Doświadczenie uczy więc, że zabijać można słowem, spojrzeniem, niechęcią, niezrozumieniem. Łatwo niszczyć czyjeś życie, naruszać jego godność, łamać bliźniego psychicznie czy duchowo, bez zadawania mu śmierci. Każde słowo wypowiedziane w złości może wyrządzić bliźniemu krzywdę. Człowiek obnażony z godności nie traci wprawdzie życia w sensie fizycznym, ale często zostaje zepchnięty na margines życia społecznego. Ludzie patrzą na niego jak na zbrodniarza. Łatwo wówczas ktoś taki może się targnąć na życie lub wpaść w nałóg, który prowadzi go do agonii moralnej lub duchowej.

## 5. Zakaz chowania urazy

Tragiczne skutki pociągnęło za sobą noszenie urazy przez Herodiadę (por. Mk 6, 14-29). Jan Chrzciciel, który karmił Heroda za grzeszny związek z bratową, został wtrącony do więzienia. Herodiada nie była jednak usatysfakcjonowana wymierzoną mu karą. Nadal nosiła w sercu głęboką urazę względem Jana, która przerodziła się w pragnienie zemsty („A Herodiada zawzięła się na niego i rada byłaby go zgładzić, lecz nie mogła” Mk 6, 19). Szukała więc sposobu, aby ją wymierzyć. I doczekała się. W czasie przyjęcia z okazji urodzin Heroda, wykorzystując obietnicę nagrody złożonej przez monarchę jej córce, Herodiada zażądała śmierci proroka. Jej zemsta była skutkiem pielęgnowania urazy.

<sup>6</sup> KKK, 2262.

Lecz postępuje tak nie tylko Herodiada. Wszyscy ci, którzy chowają urazy względem innych, pielęgnują je, pozwalając im dojrzewać i nabierać coraz bardziej realnych kształtów, szukają potem sposobu i sytuacji, aby ją wymierzyć. Chcą zadać swoim wrogom karę najbardziej dotkliwą. Złość i chowane urazy zaślepiają ich. I bywa, że na zewnątrz osoba jest pozornie uśmiechnięta, obłudnie mówi miłe słowa, jednak w jej sercu ukryty jest „granat” urazy. Szuka okazji, aby go odbezpieczyć i zadać ból.

Pismo Święte zna takie stany. Kościół radzi więc, co robić, jak postąpić, kiedy ktoś uczyni mi przykrość, kiedy mnie skrzywdzi lub dopuści się niegodziwości. Sam Chrystus mówi: „A ja wam powiadam: Nie sprzeciwiajcie się złemu, a jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nastaw mu i drugi. A temu kto chce się z tobą procesować i zabrać ci szatę, zostaw i płaszcz” (Mt 5, 39-40). „Najmilsi! – radzi z kolei św. Paweł – Nie mścicie się sami, ale pozostawcie to gniewowi Bożemu, albowiem napisano: Pomsta do mnie należy, ja odpłacę mówi Pan” (Rz 12, 19). „Bądźcie jedni dla drugich uprzejmi, serdeczni, odpuszczając sobie wzajemnie, jak i wam Bóg odpuścił w Chrystusie” (Ef 4, 32) – pisze ten sam Apostoł Paweł. W pierwszym liście św. Piotr napomina: „Nie oddawajcie złem za zło, ani obelgą za obelgę, lecz przeciwnie, błogosławcie, gdyż na to powołani zostaliście, abyście odziedziczyli błogosławieństwo” (1 P 3, 9). A na innym miejscu radzi zaś: „On [Jezus], gdy mu złorzeczono, nie odpowiadał złorzeczeniem, gdy cierpiał, nie groził, lecz poruczył sprawę temu, który sprawiedliwie sędzi” (1 P 2, 23).

## 6. Troska o życie swoje i bliźniego

Piąte przykazanie „zakazuje dobrowolnego niszczenia życia ludzkiego. Z powodu zła i niesprawiedliwości, jakie pociąga za sobą wszelka wojna, Kościół usilnie wzywa wszystkich do modlitwy i działania, by dobroć Boża uwolniła nas od odwiecznego zniewolenia przez wojnę”<sup>7</sup>. Zakazuje ono też podejmowania jakichkolwiek działań, których celem byłoby uśmiercenie – także tylko pośrednio – drugiej osoby. Uczy Katechizm: „Prawo moralne zakazuje narażania kogoś bez ważnego powodu na śmiertelne ryzyko oraz odmówienia pomocy osobie będącej w niebezpieczeństwie”<sup>8</sup>. W praktyce oznacza to, że zgoda na klęskę głodu bez jednoczesnej próby zaradzenia mu, jest krzyżującą

<sup>7</sup> KKK, 2307.

<sup>8</sup> Por. KKK, 2269.

niesprawiedliwością i poważną winą. Ale nie tylko. Grzeszą przeciwko piątemu przykazaniu także ci, którzy praktykują lichwiarstwo, którzy bogacą się niegodziwie. Dlaczego? Bo ściągają na siebie winę możliwego głodu lub nawet śmierci ludzi wyzyskiwanych czy biednych. Piąte przykazanie naruszają też wszelkiego rodzaju spekulanci, którzy prowokują zubożałych ich działaniem, do złych czynów, nie wykluczając targnięcia się na swoje życie (por. Am 8, 4-10).

Jednak zabójstwo niezamierzone nie pociąga do odpowiedzialności moralnej. Nie jest jednak wolny od poważnej winy ten, kto bez uzasadnionych powodów postępował w taki sposób, że doprowadził on do śmierci innego. I nawet jeśli nie miał wyraźnej intencji, aby jego życie odebrać, nie jest bez winy. Tak np. strzelanie do złodzieja, który stara się wdrzeć się do domu i go okraść. Domownik musi podjąć w pierwszym rzędzie takie działania, które nie uśmiercą agresora. Jego śmierć winna być ostatecznością. Katechizm powie więc, że uprawniona obrona siebie lub swojego mienia wymaga dobrania środków proporcjonalnych do zagrożenia<sup>9</sup>.

## 7. Roztropna troska o ciało

Przykazanie piąte nakazuje też mądrą, czyli roztropną (rozsądną) troskę o własne życie i zdrowie. Nakazuje ono, aby właściwie się odżywiać i ubierać, kształcić i pracować. Obowiązki te spoczywają na każdym człowieku. Są to też obowiązki państwa względem swoich obywateli. Władza państwowa ma obowiązek zagwarantować swoim obywatelom także mieszkanie, świadczenia zdrowotne, elementarne wykształcenie, zatrudnienie czy pomoc społeczną<sup>10</sup>.

Piąte przykazanie nakazuje też roztropną troskę o własne ciało. To ważny temat. Przykazanie stoi na straży godności ciała, ale również jego służebności w życiu. Zakazuje więc niezdrowego „kultu ciała”, poświęcenia mu zbyt wiele uwagi i troski. Autor przykazania uczy więc, aby człowiek nie traktował wręcz bałwochwalczo sprawności fizycznej i sukcesu sportowego. Nie jest dobrze, gdy społeczeństwo robi selekcję między silnymi a słabymi, osobami o pięknym czy mniej pociągającym wyglądzie zewnętrznym, między zdrowymi a chorymi itd. Ten rodzaj selekcji, bardzo nieewangelicznej,

<sup>9</sup> Por. KKK, 2264.

<sup>10</sup> Por. KKK, 2288.



wypacza stosunki międzyludzkie, jest źródłem konfliktów i napięć, a nawet aktów kryminalnych.

W zakres piątego przykazania wchodzi ponadto „unikanie wszelkiego rodzaju nadużyć związanych z pożywieniem, niekontrolowanym używaniem alkoholu, tytoniu czy leków. Ci, którzy w stanie nietrzeźwym lub na skutek nadmiernego upodobania do szybkości zagrażają bezpieczeństwu drugiego człowieka i swemu własnemu – na drogach, na morzu lub w powietrzu – ponoszą poważną winę” – uczy Katechizm<sup>11</sup>. Także osoby, które używają narkotyków, szkodzą poważnie zarówno swojemu zdrowiu czy życiu, jak również życiu bliźnich. Nie miejsce, aby wejść w szczegóły tej kwestii, o której wiadomo, że jest złożona. Wiadomo jednak, że uleganie temu nałogowi ma poważne reperkusje osobiste i społeczne. Przykazanie, co warto zaznaczyć, akceptuje jednak stosowanie substancji narkotycznych w celach lekarskich. Katechizm uczy też, że „nielegalna produkcja i przemyt narkotyków są działaniami gorszącymi; stanowią one bezpośredni współudział w działaniach głęboko sprzecznych z prawem moralnym, ponieważ skłaniają do nich”<sup>12</sup>.

## 8. Potrzeba pomagania innym

Przykazanie piąte nie tylko zakazuje wyrządzania krzywdy sobie czy drugiemu. Jego prawodawca zachęca też do niesienia bliźniemu potrzebnej pomocy. Mówi zatem o jego obronie, kiedy znalazł się w niebezpieczeństwie. Prosi o przychodzenie mu z pomocą, kiedy znalazł się w sytuacji trudnej, zagrażającej jego duszy czy ciału. Może to mieć miejsce, kiedy odeślę z niczym osobę bez odzienia czy głodną, bo może zamarznąć lub umrzeć z głodu. Gdyby to miało miejsce, dopuszczam się pośrednio grzechu „zabójstwa”. Także wtedy, kiedy nie staję w obronie niewinnego, o którym wiem, że jest niewinny, ściągamy na siebie odpowiedzialność za jego cierpienie, zniesławienie czy utratę wolności. Nic nie pomogą wówczas moje wymówki, szukanie usprawiedliwienia, tłumaczenie się przed sobą lub przed innymi. Nie mają one znaczenia. Muszę jedynie przyznać, że byłem winny braku miłości lub odwagi, że nie dałem świadectwa prawdzie, że milczałem, kiedy bliźni został osądzony niesprawiedliwie, kiedy cierpi fizycznie lub kiedy stracił dobre imię, swoją godność czy wolność. Mój strach, lęk czy lenistwo, niechęc wychylania się,

<sup>11</sup> KKK, 2290.

<sup>12</sup> KKK, 2291.

tchórzostwo itd. sprawić może że bliźni zostaje ograbiony ze swojej godności czy wolności, ja zaś nie reaguję lub nie zareagowałem.

## 9. Godność życia i kwestia samobójstwa

Kościół od początku głosi wartość i nienaruszalność życia ludzkiego. Ukazuje je jako największy dar otrzymany od Boga. Katechizm, odwołując się do Pisma Świętego, uczy, że „Życie ludzkie jest święte, ponieważ od samego początku domaga się stwórczego działania Boga i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jedynego swego celu. Sam Bóg jest Panem życia, od jego początku aż do końca. Nikt, w żadnej sytuacji, nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego niszczenia niewinnej istoty ludzkiej”<sup>13</sup>. Jest więc złem moralnym każde zamierzone jako cel lub środek przerwanie ciąży<sup>14</sup>. Dlaczego? Po pierwsze dlatego, że życie jest darem Boga, nie człowieka (por. Jr 1, 5) i po drugie, że życie stanowi „element konstytutywny społeczeństwa cywilnego i jego prawodawstwa”<sup>15</sup>.

Prawo do życia nie zależy od poszczególnych jednostek ani od rodziców. Nie jest też ono przywilejem, który nadaje społeczeństwo czy państwo. Prawo do życia – uczy wiara – tkwi w samej naturze człowieka. Jest ściśle związane z jego aktem stwórczym, od którego osoba bierze początek. Nie można zatem negować komuś czegoś, co należy mu się z samego prawa do życia.

To samo dotyczy kwestii eutanazji, czyli takiej sytuacji, kiedy osoba trzecia kładzie kres życiu osób upośledzonych, chorych lub umierających. Przykazanie piąte stoi na stanowisku, że zabieg ten jest moralnie niedopuszczalny. Katechizm tłumaczy takie stanowisko: „Nawet jeśli śmierć jest uważana za nieuchronną, zwykle zabiegi przysługujące osobie chorej nie mogą być w sposób uprawniony przerywane. Stosowanie środków przeciwbólowych, by ulżyć cierpieniom umierającego, nawet za cenę skrócenia jego życia, może być moralnie zgodne z ludzką godnością, jeżeli śmierć nie jest zamierzona ani jako cel, ani jako środek, lecz jedynie przewidywana i tolerowana jako nieunikniona. Opieka paliatywna stanowi pierwszorzędną postać bezinteresownej miłości. Z tego tytułu powinna być popierana”<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> KKK, 2258.

<sup>14</sup> Por. KKK, 2271.

<sup>15</sup> KKK, 2273.

<sup>16</sup> KKK, 2279.

W zakres przykazania wpisuje się także samobójstwo. Czym ono jest? Definiujemy je jako świadome i dobrowolne odebraniem sobie życia. Przykazanie uczy więc w pierwszym rzędzie uszanowania Boga, który jest dawcą i właścicielem życia. Następnie apeluje o przyjęcie go z wdzięcznością. Każe również chronić je z miłości do Boga i dla swojego zbawienia<sup>17</sup>. Kościół uczy jednocześnie, że mimo tragicznej sytuacji, jaką jest odebranie sobie życia, „nie powinno się tracić nadziei dotyczącej wiecznego zbawienia osób, które odebrały sobie życie. Bóg, w sobie wiadomy sposób, może dać im możliwość zbawienego żalu. Kościół modli się za ludzi, którzy odebrali sobie życie”<sup>18</sup>. Nauka ta może być źródłem pociechy dla bliskich czy przyjaciół osób, które popełniły ten tragiczny akt. Ci, którzy pozostali, winni zatem żyć nadzieją na wieczne ich zbawienie. Kościół nie przestaje bowiem modlić się za nimi i zachęcać wiernych do nadziei na życie wieczne dla samobójców.

## 10. Uprawniona obrona

Katechizm uczy, że „uprawniona obrona osób i społeczności nie jest wyjątkiem od zakazu zabijania niewinnego człowieka, czyli dobrowolnego zabójstwa. «Z samoobrony... może wyniknąć dwojaki skutek: zachowanie własnego życia oraz zabójstwo napastnika... Pierwszy zamierzony, a drugi nie zamierzony»<sup>19</sup>”<sup>20</sup>.

Etyka chrześcijańska dopuszcza słuszną obronę przed napastnikiem. Uczy ona też, że w obronie swojego życia, zagrożonego przez napastnika, człowiek może zadać śmierć agresorowi. Sytuacja ta dotyczy zarówno obrony poszczególnych osób, jak i społeczności. Taka uprawniona obrona może być nie tylko prawem, ale wręcz obowiązkiem tego, kto jest odpowiedzialny za życie drugiej osoby, za wspólne dobro rodziny lub państwa. Miłość samego siebie jest podstawową zasadą moralności, uprawnione jest zatem prawo do obrony własnego życia i domaganie się, aby inni również go przestrzegali. Kto broni swego życia nie jest winny zabójstwa, nawet gdy jest zmuszony pozbawić życia napastnika. Uprawniona obrona własna nie jest wyjątkiem od zakazu zabijania. Jest to bowiem czyn o podwójnym skutku: pierwszym

<sup>17</sup> Por. KKK, 2280.

<sup>18</sup> KKK, 2283.

<sup>19</sup> Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II-II, 64,7.

<sup>20</sup> KKK, 2263.

skutkiem, zamierzonym, jest zachowanie własnego życia, drugim, niezamierzonym, śmierć napastnika<sup>21</sup>.

## 11. Zakaz kary śmierci

Ze względu na swój definitywny charakter kara śmierci jako najwyższa sankcja penitencjarna wzbudzała w ciągu wieków wiele kontrowersji i rodziła skrajne emocje. Od dawna toczy się polemika pomiędzy abolicjonistami (zwolennikami zakazu kary śmierci) a retencjonistami (zwolennikami jej dopuszczalności). Dyskusja, czy wręcz walka przebiega na płaszczyźnie politycznej, społecznej, filozoficznej i teologicznej. Początkowo, czyli w pierwszej redakcji<sup>22</sup>, Katechizm warunkowo dopuszczał zastosowanie najwyższej kary. Numer Katechizmu 2266 brzmiał więc: „Ochrona wspólnego dobra społeczeństwa domaga się unieszkodliwienia napastnika. Z tej racji tradycyjne nauczanie Kościoła uznało za uzasadnione prawo i obowiązek prawowitej władzy publicznej do wymierzania kar odpowiednich do ciężaru przestępstwa, nie wykluczając kary śmierci w przypadkach najwyższej wagi. Z analogicznych racji sprawujący władzę mają prawo użycia broni w celu odparcia napastników zagrażających państwu, za które ponoszą odpowiedzialność. Wysiłek państwa, aby nie dopuścić do rozprzestrzeniania się zachowań, które łamią prawa człowieka i podstawowe zasady obywatelskiego życia wspólnego, odpowiada wymaganiam ochrony dobra wspólnego. Prawowita władza publiczna ma prawo i obowiązek wymierzania kar proporcjonalnych do wagi przestępstwa. Pierwszym celem kary jest naprawienie nieporządku wywołanego przez wykroczenie. Gdy kara jest dobrowolnie przyjęta przez

<sup>21</sup> Por. KKK, 2263-2265.

<sup>22</sup> W 1992 r. opublikowano oficjalny tekst Katechizmu w języku francuskim. Następnie tekst ten przetłumaczono na języki narodowe i przyjmowano zgłaszane uwagi. Pierwsza wersja polska ukazała się w 1994 r. nakładem Pallottinum. Po otrzymaniu i naniesieniu poprawek podjęto się opracowania oficjalnego tekstu po łacinie. Do ważnych korekt zaliczyć trzeba zredagowanie punktów 2266-2267, które mówią o karze śmierci, która obecnie uważana jest za niedopuszczalną, ponieważ „jest zamachem na nienaruszalność i godność osoby”, zaś Kościół w świetle Ewangelii z determinacją angażuje się na rzecz jej zniesienia na całym świecie, jak powiedział papież Franciszek w Przemówieniu do uczestników spotkania zorganizowanego przez Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, w roku 2017. Łacińska *editio typica* została ogłoszona w 1998 r. Na jej podstawie opracowano ponowne tłumaczenia. W Polsce opublikowano najpierw same *Corrigenda* (poprawki), a w 2002 r. drugie wydanie polskie całego Katechizmu.

winowajcę, ma wartość zadośćuczynienia. Poza ochroną porządku publicznego i bezpieczeństwa osób, kara ma wartość leczniczą; powinna w miarę możliwości – przyczynić się do poprawy winowajcy (por. Łk 23, 40-43)”.

W numerze 2267 czytaliśmy: „Kiedy tożsamość i odpowiedzialność winowajcy są w pełni udowodnione, tradycyjne nauczanie Kościoła nie wyklucza zastosowania kary śmierci, jeśli jest ona jedynym dostępnym sposobem skutecznej ochrony ludzkiego życia przed niesprawiedliwym napastnikiem. Jeżeli jednak środki bezkrwawe wystarczają do obrony i zachowania bezpieczeństwa osób przed napastnikiem i do ochrony porządku publicznego, władza powinna ograniczyć się do tych środków. Są one bardziej zgodne z konkretnymi uwarunkowaniami dobra wspólnego i bardziej odpowiadają godności osoby ludzkiej. Istotnie dzisiaj, biorąc pod uwagę możliwości, jakimi dysponuje państwo, aby skutecznie ukarać zbrodnię i unieszkodliwić tego, kto ją popełnił, nie odbierając mu ostatecznie możliwości skruchy, przypadki absolutnej konieczności usunięcia winowajcy «są bardzo rzadkie, a być może już nie zdarzają się wcale»” [odwołanie do: Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, 56].

Za pontyfikatu papieża Franciszka spór wokół godziwości stosowania kary śmierci ponownie przybrał na sile. Z jego woli zrehabilitowano na nowo katechizmową naukę na temat najwyższej kary, uznając ją za niedopuszczalną ze względu na to, że stanowi ona zamach na nienaruszalność i godność osoby. Zmiana nauczania została zaaprobowana 2 sierpnia 2018 roku.

Aktualnie n. 2266 Katechizmu brzmi następująco: „Wysiłek państwa, aby nie dopuścić do rozprzestrzeniania się zachowań, które łamią prawa człowieka i podstawowe zasady obywatelskiego życia wspólnego, odpowiada wymaganiu ochrony dobra wspólnego. Prawowita władza publiczna ma prawo i obowiązek wymierzania kar proporcjonalnych do wagi przestępstwa. Pierwszym celem kary jest naprawienie nieporządku wywołanego przez wykroczenie. Gdy kara jest dobrowolnie przyjęta przez winowajcę, ma wartość zadośćuczynienia. Poza ochroną porządku publicznego i bezpieczeństwa osób, kara ma wartość leczniczą; powinna w miarę możliwości przyczynić się do poprawy winowajcy”.

Z kolei n. 2267 uczy: „Wymierzanie kary śmierci, dokonywane przez prawowitą władzę, po sprawiedliwym procesie, przez długi czas było uważane za adekwatną do ciężaru odpowiedzialności na niektóre przestępstwa i dopuszczalny, choć krańcowy, środek ochrony dobra wspólnego. Dziś coraz bardziej umacnia się świadomość, że osoba nie traci swej godności nawet po popełnieniu najcięższych przestępstw. Co więcej, rozpowszechniło się nowe rozumienie sensu sankcji karnych stosowanych przez państwo. Ponadto, zostały

wprowadzone skuteczniejsze systemy ograniczania wolności, które gwarantują należytą obronę obywateli, a jednocześnie w sposób definitywny nie odbierają skazańcowi możliwości odkupienia win. Dlatego też Kościół w świetle Ewangelii naucza, że «kara śmierci jest niedopuszczalna, ponieważ jest zamachem na nienaruszalność i godność osoby»<sup>23</sup>, i z determinacją angażuje się na rzecz jej zniesienia na całym świecie”.

Papież doszedł do wniosku, że możliwości, jakimi dysponuje współczesne państwo, są wystarczająco wielkie i liczne, aby skutecznie ukarać zbrodnię i unieszkodliwić tego, kto ją popełnił, jednak bez odbierania mu ostatecznie możliwości skruchy.

## 12. Szacunek dla umierających i zmarłych

Przykazanie „Nie zabijaj” obejmuje też szacunek wobec misterium śmierci. Wiara zaleca więc troskę o umierających, aby „pomóc im przeżyć ostatnie chwile w godności i w pokoju”<sup>24</sup>. Zachęca do wspomagania ich modlitwą i udzielenia im w odpowiedniej chwili świętych sakramentów, aby byli przygotowani na spotkanie z Bogiem żywym<sup>25</sup>.

Również ciała „zmarłych powinny być traktowane z szacunkiem i miłością wypływającą z wiary i nadziei zmartwychwstania. Grzebanie zmarłych jest uczynkiem miłosierdzia względem ciała; jest uczczeniem dzieci Bożych, będących świątynią Ducha Świętego”<sup>26</sup>.

## 13. Grzech zgorszenia i zakaz wojny

Piąte przykazanie obejmuje też kwestię zgorszenia. Jezus powiedział: „Niepodobna, żeby nie przyszyły zgorszenia; lecz biada temu, przez którego przychodzą” (Łk 17, 1). Zgorszenie jest chwilową postawą lub stałym zachowaniem, która prowadzi drugiego – bezpośrednio lub pośrednio – do popełnienia zła. Jest czymś zgoła karygodnym, gdy ktoś świadomie prowadzi

<sup>23</sup> Franciszek, *Przemówienie do uczestników spotkania zorganizowanego przez Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji*, 11 października 2017 r., „L'Osservatore Romano”, wydanie codzienne (13 października 2017 r.), s. 5.

<sup>24</sup> KKK, 2299.

<sup>25</sup> J. w.

<sup>26</sup> KKK, 2300.

innych do grzechu, zwłaszcza do utraty łaski wiary w Boga. Jezus ostrzega przed człowiekiem, który może okazać się gorszycielem i zachęca zarazem do radykalnego odrzucenia od siebie wszystkiego, co jest powodem grzechu. „A kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu lepiej byłoby kamień młyński uwiązać u szyi i wrzucić go w morze” (Mk 9, 42). W obrazowy sposób podkreślają to również słowa mówiące o konieczności odcięcia swej ręki czy wyłupania oka: „lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła” (Mt 5, 29).

Kto zatem gorszy staje się kusicielem bliźniego. Sprowadza go na manowce, a nawet do wielkiego wykroczenia, do popełnienia grzechu śmiertelnego. „Katechizm Kościoła Katolickiego zwraca uwagę na to, że szczególną odpowiedzialność za swe słowa i czyny ponoszą ci, którzy z racji pełnionych funkcji powinni odznaczać się autorytetem, bowiem siła ich oddziaływania na innych jest wyjątkowo duża. Co innego jest, gdy mamy do czynienia ze złem dokonany przez jakiegoś drobnego rzezimieszka, a co innego, gdy chodzi o kogoś na wysokim stanowisku państwowym czy kościelnym. Zgorszenie spowodowane przez taką osobę bulwersuje bardziej, bo od kogoś takiego oczekuje się, że najpierw sam pokaże dobry przykład, a dopiero potem będzie stawiał wymagania innym”<sup>27</sup>. Grzech ten uśmiercić w nim może życie moralne, a nawet może go pchnąć do czynu zbrodniczego.

Przeciwnym piątemu przykazaniu jest również wojna. „Z powodu zła i niesprawiedliwości, jakie pociąga za sobą wszelka wojna, powinniśmy czynić wszystko, co rozumnie możliwe, by jej unikać. Kościół modli się: «Od powietrza, głodu, ognia i wojny zachowaj nas, Panie»”<sup>28</sup>. Czas wojny nie zawiesza funkcjonowania prawa moralnego. Obowiązuje ono nadal. Pozostaje jednak pytanie, czy i kiedy jednak można użyć broni i nie łamać piątego przykazania? Katechizm podaje kilka konkretnych wskazań, kiedy skorzystanie z użycia broni nie łamie, nie narusza piątego przykazania. Można więc użyć broni w przypadku:

- gdy szkoda wyrządzana przez napastnika narodowi lub wspólnocie narodów jest długotrwała, poważna i niezaprzeczalna;
- gdy wszystkie pozostałe środki zmierzające do położenia jej kresu okazały się nierealne lub nieskuteczne;

<sup>27</sup> Na czym polega grzech zgorszenia? Z ks. Aleksandrem Radeckim rozmawia Bożena Rojek, [www.nowe-zycie.archidiecezja.wroc.pl/stara\\_strona/numery/032009/10.html](http://www.nowe-zycie.archidiecezja.wroc.pl/stara_strona/numery/032009/10.html) (dostęp, 10.07.2022).

<sup>28</sup> KKK, 2327.

- gdy są uzasadnione warunki powodzenia;
- gdy użycie broni nie pociąga za sobą jeszcze poważniejszego zła i zamętu niż zło, które należy usunąć. W ocenie tego warunku należy uwzględnić potęgę współczesnych środków niszczenia<sup>29</sup>.

Wszystkie powyższe aspekty są przyjmowane tradycyjnie w teorii tzw. wojny sprawiedliwej. Z powyższych racji nie łamią przykazania „nie zabijaj” ci, którzy poświęcają się sprawie ojczyzny, którzy podejmują służbę wojskową, pilnują bezpieczeństwa i wolności narodów. „Jeżeli wywiązują się należycie ze swojego zadania, prawdziwie przyczyniają się do dobra wspólnego narodu i utrwalenia pokoju”<sup>30</sup>.

Przykazanie „nie zabijaj” dotyczy też kwestii wyścigu zbrojeń, który „stanowi najgroźniejszą plagę ludzkości, a równocześnie nieznośną krzywdę dla ubogich”<sup>31</sup>. Z tą kwestią związana jest też produkcja i handel bronią, jej nadmierne gromadzenie, które może być przyczyną konfliktów. Tym samym przykazanie uczy, że ważne jest, aby wiedzieć, że nie wolno zabijać, ale równie istotne jest, aby wiedzieć, co robić, aby powstrzymać się przed odbieraniem życia drugiemu.

\* \* \*

Zakres tematyczny piątego przykazania – jak można było zauważyć – jest obszerny i codzienne doświadczenie wciąż go poszerza i pogłębia. Nie sposób w jednym wystąpieniu przybliżyć wszystkie odcienie tego ważnego przykazania. Chciałem zwrócić uwagę jedynie na te najważniejsze i najbardziej – jak sądzę – aktualne.

## THOU SHALT NOT KILL. LIFE IS A FUNDAMENTAL GOOD

### SUMMARY

In political debates, but also in the preaching of the Church, the fifth commandment of the Decalogue “Thou shalt not kill” has become topical. It is to its content that this study is devoted. The enormity of the topic does not allow us to address in detail every issue related to life and death. Therefore, by necessity, this study will be selective in terms of the topics addressed and quite general in describing their historical and theological development.

**KEYWORDS:** decalogue, death, life, commandment, God, defence, scorn, scandal, suicide, death penalty, war, arms trade, man.

---

<sup>29</sup> KKK, 2309.

<sup>30</sup> KKK, 2310.

<sup>31</sup> KKK, 2329.